Nr 5 SOSNOWIEC, sobota dnia 8 stycznia 1916 roku. Rok XI.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.

Miłościwy głos Ojca Świętego.

Znów Jego Świątobliwość Papież Benedykt XV zwraca się z serdecznemi miłościwemi słowy do narodu naszego. Nie jest to specjalne jakieś orędzie, krótka jedynie odpowiedź na adres Biskupów polskich, wystosowany do Ojca św. Odpowiedź ta nadeszła z Rzymu na ręce J. E. Arcybiskupa-metropolity lwowskiego, ks. dr. Józefa Bilczewskiego i brzmi w dosłownym przekładzie jak następuje:

„Czcigodni Bracia, Pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo.

Ze wspólnego waszego listu płynie ku Nam to samo przykładne przywiązanie i cześć, która — jak Nam wiadomo—wyróżnia nietylko biskupów, ale i duchowieństwo całe i lud katolicki Polski. A nie myślcie Czcigodni Bracia, jakobym w miłości i oddaniu chciał się wam dać wyprzedzić. Od dawna bowiem tkwi w mej duszy umiłowanie narodu waszego zgoła osobliwe, które dziwnym sposobem wzrasta teraz, na widok tych licznych, a ciężkich nieszczęść, co was skutkiem tej wojny już prawie przygniotły.

Zwróciły one, jak wiecie, ojcowskie me ku wam współczucie i nad jednem tylko boleję, że czynna pomoc z mej strony nie mogła dorównać wszystkiemu, czego całem gorącem sercem wam życzę. Atoli nie ustaję nigdy w modłach moich do Boga nieprzebranego w miłosierdziu, aby wam, Czcigodni Bracia i całej Polsce z pomocą przyspieszyć raczył, by i gorycz dni teraźniejszych złagodził i wszystkie słuszne pragnienia wasze zaspokoił.

Błogosławieństwo apostolskie, które wam wszystkim, Czcigodni Bracia, jak i Duchowieństwu i oddanemu waszej pieczy ludowi, miłościwie w Panu udzielamy, niechże wam będzie łaski i opieki Bożej poręką, a mojej życzliwości dowodem.

Dan w Rzymie u św. Piotra 10 grudnia 1915 w drugim roku naszego Pontyfikatu".

Benedykt PP. XV.

Z widowni wydarzeń.

W dumie rosyjskiej

Według wiadomości otrzymanych w Sztokholmie ostatnie posiedzenie komisji budżetowej Dumy jest uważane przez prasę piotrogrodzką, jako fakt historyczny. Minister Chwostow wygłosił wielką mowę, unikając jednakże w niej poruszenia kwestji, związanych wewnętrzną polityką rosyjską. Posiedzenie to trwało od 9 rano do 1 i pół po północy. Zgromadziło się na niem 100 posłów i 30 przedstawicieli władz.

O przebiegu rozpraw surowo cenzurowane sprawozdania dają bardzo niedokładny obraz. Poseł ekaterynosławski wyraził pogląd, że wojna jest przegrana. „Stoimy w obliczu ogólnego zamętu i zapytujemy: dokąd tego będzie?" Naród jest wojną zmęczony i szuka ukojenia w zabawach. Oprócz prawdziwych wrogów są jeszcze prawicowcy, których cieszy nieszczęście narodowe, ponieważ pragną oni i dążą do zawarcia oddzielnego pokoju".

Chwostow odpowiedział w wielkiem podnieceniu, że nie może zrozumieć, skąd pochodzą pogłoski o pokoju oddzielnym. W kołach rządowych o tem nic nie wiadomo. Wielką burzę wywołała również mowa posła Kierenskiego, który poddał ostrej krytyce politykę gwałtów Chwostowa i zobrazował rewolucyjny nastrój kraju.

Chwostow wymijająco dał do zrozumienia, że normalną jego działalność, jako ministra spraw wewnętrznych krępuje prezes ministrów, Goremykin.

Rosja prosi Japonię o pomoc.

Do Sztokholmu donoszą:

W. ks. Jerzy Michałowicz wyjechał do Japonii na koronację mikada. Wiadomo jednak, że podróż ta ma inne znaczenie, wybitniejsze. Jedzie bowiem z nim razem korespondent do spraw japońskich przy rosyjskim sztabie generalnym, pułk. Mucharow, i dyrektor min. spraw zewn., Kozakow.

Przed wyjazdem odbył się szereg narad dyplomatycznych z udziałem ambasadora japońskiego, Montono, i japońskiego agenta wojskowego, gen. Nakasima. Oprócz oficjalnych życzeń cesarza rosyjskiego, w ks. Jerzy Michałowicz wiezie list cesarza, zredagowany przez Kozakowa i kontrasygnowany przez Goremykina i Sazonowa.

List zawiera prośbę o pomoc Japonii zarówno na lądzie, jak i na morzu podczas obecnej wojny. Wskazano przytem na zagrożone interesy Japonii na morzu Śródziemnem i w Egipcie, skąd droga prowadzi do Japonii.

Aresztowania w Salonikach.

Do poniedziałku wieczorem zaaresztowano w Salonikach przeszło tysiąc osób. Następnej nocy dokonano licznych rewizji domowych wśród mieszkańców Solunia i aresztowano ponownie przeszło 100 poddanych państw centralnych.

Rząd grecki jest z powdu tego postępowania wielce rozgoryczony i protestuje, ale protest nie odnosi żadnego skutku. Generał Serrail oświadczył w rozmowie prywatnej, że usiłuje wytworzyć sytuację taką, aby zmusić Grecję do decyzji, chociażby miała iść przeciwko sprzymierzeńcom. Dziwnem wydaje się oświadczenie francuskiego posła w Atenach, że nie wiedział nic o zarządzeniach władz wojskowych, i że nie ma z niemi nic wspólnego.

W sprawie aresztowań w Salonikach donosi „Corriere dela Sera", że żandarmi francuzcy otrzymali w dniu 1-go stycznia rozkaz aresztowania 30 osób, które były znane notorycznie z tego, że uprawiały szpiegostwo. Wielkie wrażenie wywołało aresztowanie młodej niewiasty, zatrudnionej w orkiestrze teatru miejskiego z pochodzenia Rumunki austrjackiej i jednej eleganckiej Francuzki, zatrudnionej również w orkiestrze.

Aresztowania dokonano podczas przedstawienia. Nie ulega żadnej wątpliwości, że w dniach następnych odbywać się będą dalsze aresztowania.

Na Wschodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Z głównej kwatery donoszą d. 5 stycznia.

„Sytuacja bez zmiany".

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 5 stycznia:

„Wojska nasze w Galicji wschodniej i na granicy Bukowiny walczyły zwycięsko wczoraj na wszystkich punktach. Na froncie besarabskim nieprzyjaciel wznowił w pierwszych godzinach popołudniowych silny ogień działowy. Atak piechoty skierował się powtórnie na nasze pozycje koło Toporowca i na granicy państwowej na wschód od Rarancz. Atakujący szli w niektórych miejscach w szeregach ośmiokrotnych na nasze linie. Kolumny przeciwnika rozbijały się o przeszkody nasze, ale przeważnie już i wcześniej, ponosząc wielkie straty. Pułki kroackie i południowo-węgierskie współzawodniczyły w najcięższych warunkach w zaciekłym oporze. Ataki Rosjan na szańce przedmostowe koło Uścieszka i w okręgu Jazłowic spotkał los podobny, jak i koło Toporowca. Dalej na północ nie było żadnych wydarzeń szczególnych".

Walki o Czerniowce.

WIEDEŃ (BTW.). Organ madziarski „Pesti Naplo" donosi, że Rosjanie usiłują zająć ponownie stolicę Bukowiny Czerniowce, bez względu na wielkie straty w ludziach i w materjale wojennym W Austrji są zdania, iż Rosjanom chodzi przytem o wywarcie odpowiedniego nacisku na Rumunię.

Cesarz Mikołaj o pokoju.

PIOTROGRÓD. (BTW.). Podczas parady wojskowej przemawiał cesarz do oficerów: „Bądźcie pewni, że, jak powiedziałem na początku wojny, pokoju zawierać nie będę przedtem, zanim nieprzyjaciela nie wypędzimy z kraju, i że pokój zawarty zostanie tylko w zgodzie z naszymi sprzymierzeńcami, z którymi jesteśmy złączeni nie tylko traktatami papierowymi, ale także przyjaźnią prawdziwą i krwią".

Rosyjska kwatera główna.

KOLONIA. (BTW.). Według otrzymanych tu wiadomości, rosyjska kwatera główna znajduje się obecnie w Mohylowie. Tam też przebywa cesarz rosyjski, minister wojny, gen. Poliwanow i gen. Pau.

Na Zachodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (BTW.). Z głównej kwatery donoszą dnia 5 stycznia:

„W różnych miejscach frontu—walka artyleryjska i minowa",

Bomby na Calais.

FRANKFURT. (BTW.). Wedle „Frankfurter Zeitung" donosi „Petit Journal" z Calais: Pod osłoną chmur udało się „gołębiowi" przelecieć ponad miastem i zrzucić trzy bomby. Trzy osoby zostały zranione. Samolot, na który forteczne działa obronne skierowały ogień, uszedł nieuszkodzony.

Przymusowa służba wojskowa.

LONDYN (BTW.). Biuro Reutera donosi: „W piątek zebrał się Parlament Prawdopodobnie rozprawy w kwestji przymusowej służby wojskowej potrwają tydzień. Ogólnie oczekują, że służba wojskowa przyjęta zostanie, jeżeli nie jednogłośnie, to olbrzymią większością Równie pewnem prawie jest, że Irlandja nie będzie objęta nowem prawem.

Na Południu.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Z głównej kwatery donoszą dnia 4 stycznia:

„Sytuacja bez zmiany".

Komunikaty austrjackie.

WIEDEŃ (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 5 stycznia:

„Wobec lepszych warunków atmosferycznych wczoraj po południu ożywiła się działalność artylerji na całym froncie nadbrzeżnym. W okręgu Krn i koło Oslavii doszła do wielkiego napięcia. Odparto nowy atak na okopy, zajęte przez wojska nasze na północ od Dolje, i atak przy pomocy granatów ręcznych na pozycje nasze na północ od Monte San Michele. Lotnicy nasi rzucili bomby na budowle wojskowe w Ala i Strigno".

*

WIEDEŃ. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 5 stycznia:

„Na Bałkanach żadnych zmian nie ma".

Król Macedonii

WIEDEŃ. (BTW.). Gazety bułgarskie donoszą, że król Ferdynand ma się wkrótce ogłosić „królem Macedonii".

Wypuszczenie konsulów.

PARYŻ (BTW.) Agencja Havasa donosi urzędowo: „Aresztowani w Salonikach konsulowie nieprzyjacielscy, którzy zostaną przewiezieni do Marsylji, będą potem przetransportowani do granicy szwajcarskiej".

Koalicja a protest Grecki.

LUGANO. (BTW.). „Idea Nazionale“ donosi, że mocarstwa czwórporozumienia nie dały żadnej odpowiedzi na protest Grecji. Posłowie ograniczyli się tylko do zapewnienia rządu greckiego, że poproszą Sarraila o wyjaśnienie przyczyn aresztowania i zakomunikują je rządowi greckiemu.

Lądowanie wojsk sprzymierzeńców.

BERLIN (BTW.). Pisma niemieckie dowiadują się, że w zatoce Orphani, położonej niedaleko od Saloník, zawinęło 30 okrętów transportowych z wojskiem francuskiem i angielskiem. Rozpoczęto natychmiast pospieszne lądowanie.

Ofensywa na Bałkanach.

SOFIA. (BTW.). „Dnewnik“ utrzymuje na podstawie pewnych informacji z kół wojskowych, iż w najbliższym już czasie ma nastąpić na Bałkanach ponowne rozpoczęcie powszechnej ofensywy.

Nagroda za wiadomość o łodziach podwodnych.

RALONIKI (BTW.). Agencja Havasa ogłasza: Władze angielskie podają do ogólnej wiadomości, że każdy, kto zawiadomi o obecności na morzu Egejskiem niemieckich łodzi podwodnych. otrzyma nagrodę w wysokości 50,000 franków.

„Jednolitość frontu“.

W sobotę ma się odbyć w Wiedniu posiedzenie Koła Polskiego, w którem po raz pierwszy wezmą udział posłowie socjalistyczni, jako członkowie Koła.

W najbliższych dniach potem nastąpi reorganizacja Naczelnego Komitetu Narodowego. Wstępują doń z powrotem konserwatyści wschodnio-galicyjscy (podolacy). Członkiem N. K. N. ma zostać również prof. Stanisław Głąbińsai, przywódck galicyjskiej demokracji narodowej. Prezesem N. K. N. będzie Leon Biliński, prezes Koła. W ten sposób działalność N. K. N. i Koła Polskiego zostanie ujednostajniona. Główne kierownictwo spocznie zapewne w rękach komisji politycznej Koła. N. K. N. będzie w pewnej mierze egzekutywą tej komisji.

Tym sposobem Polacy w Galicji po scysjach i nieporozumieniach, osiągają znów tak pożądaną „jednolitość frontu“.

Z dnia na dzień.

Dn. 7/I.

Z Sosnowca.

„Wydział wydawnictw technicznych“.

Czytelnicy nasi, interesujący się sprawą zorganizowania pomocy dla inteligencji, pozbawionej chwilowo możności zarobkowania, pamiętają zapewne artykuł p. t. „Polscy technicy“, zamieszczony w „Kurjerze Zagłębia“. W artykule tym uzasadniliśmy potrzebę podjęcia wydawnictw technicznych, głównie przekładów z języków obcych, tak dla wypełnienia licznych luk w naszej literaturze technicznej, jak i w celu dostarczenia pracy chwilowo bez zajęcia będącym wykształconym technikom. Wspomnieliśmy też o zmierzających do tego celu zabiegach grona inżynierów tutejszych z dyrektorem T. Gayczakiem na czele.

Sprawa ta weszła obecnie w nową fazę. Jak się dowiadujemy, ujęło ją w swoje ręce tutejsze Stowarzyszenie Techników, które na ostatniem posiedzeniu Zarządu postanowiło utworzyć w swem łonie „Wydział wydawnictw technicznych“. Jednocześnie wybrano komisję, której powierzono opracowanie ściślejszego programu działania. W skład komisji weszli inżynierowie: J. Brzostowski, T. Gayczak. W. Janiszewski, S. Rudowski i M. Tepicht.

Komisja, która do prac swych już przystąpiła, postanowiła przedewszystkiem ustalić spis domniemanych współpracowników. W tym celu zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich osób, które w charakterze autorów lub tłomaczów pragnęłyby wziąć udział w projektowanych pracach wydawniczych, o niezwłoczne skomunikowanie się z nią. W zgłoszeniach należy wskazać: stopień naukowy lub przebieg studjów, języki obce, jakimi włada kandydat oraz specjalność, w zakresie której głównie pracował, lub też dziedzinę, z której najchętniej podjąłby się pracy — ewentualnie tytuł samego dzieła.

Zgłoszenia przesyłać należy do inż. M. Tepichta, Sosnowiec, fabryka Fitznera & Gampera.

— **Pożyczki dla biednych.** Na ostatniem pesiedzeniu członków Sekcji wzajemnej pomocy, odbytem w dniu 29 grudnia przyznano pożyczki 16 rodzinom, składającym się z 73 osób, na ogólną sumę 232 rb.

— **Kursy handlowe.** Zarząd Stowarzyszenia pracowników handlowych ogłasza, że Kursy Handlowe przy Stowarzyszeniu z powodów od zarządu niezależnych, na razie nie zostaną otwarte. Po bliższe informacje osoby zainteresowane mogą zwracać się do p. Mizerka (II Tow. poż. oszcz.)

— **Komitet żywnościowy** prosi nas o umieszczenie następującego wyjaśnienia: „Wobec wzmianki w „Iskrze“ oświadczamy, że Konstantynów, który przed wojną nie należał do miasta, utworzył niezależny od tutejszego Komitet żywnościowy, istniejący dotąd. Komitet żywnościowy miasta Sosnowca na Konstantynowie sklepów nie posiada i chleba tam nie sprzedaje“.

— **Biuro loterji S. W. P.**, znajdujące się w lokalu Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego (Fabryczna 11) czynne jest codziennie od 6 minut 15 do 7 minut 39 wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. W kasie cukierni p. Ciechanowskiego są do nabycia bilety tejże loterji w każdym czasie.

— **Wyjaśnienie.** Milicja miejska otrzymała wyjaśnienie, iż pod słowem „gospody“ użytem w rozporządzeniu o ruchu ulicznym, należy rozumieć hotele, domy noclegowe, cukiernie, kawiarnie, restauracje, winiarnie i t. p. zakłady, które mogą być otwarte do godziny 11 wieczorem.

— **Opłata od ubitych zwierząt.** Z dniem 1 b. m. wprowadzoną została opłata od ubitych zwierząt poza obrębem Sosnowca a przywożonych do miasta. Mięso takie pomimo ostemplowania w miejscu uboju, musi być dostarczane do miejscowej rzeźni gdzie po oględzinach przez weterynarza, będzie powtórnie oznaczone stemplem rzeźni Sosnowieckiej.

— **W „Kino-Wiktorji“** (gmach teatru zimowego) zespół aktorów pod kier. p. Zarębskiej odegra jutro i pojutrze sztukę ludową ze śpiewami „Zaloty chłopskie“. Nadto nowy program obrazów kinematograficznych. Jutro w sobotę od godz. 3-ej do 6-ej specjalny program dla dzieci po cenach zniżonych. Szczegóły w ogłoszeniu.

— **Przejechanie.** W środę dorożkarz będziński Bindet Gitmann najechał na posterunkowego milicji Przewoskiego, który pragnął G. zatrzymać. Przewoskiego odwieziono na kurację.

— Kary. Właściciela domu przy ul. Towarowej Nr. 8 Ingstera za przepełnienie miejsc ustępowych skazano na 10 marek kary. Również skazano na kary pieniężne kilku spekulantów z „czarnej giełdy“ tamujących ruch przechodniów.

— Kradzieże. Onegdaj lokatorom domów kolejowych na Starym Sosnowcu skradziono 17 kur. Restauratorowi na Starym Sosnowcu p. Cuglewskiemu złodziej pozabijał w komórce wszystkie kury. Lejbusiowi Kantorowi skradziono konia wartości 300 rubli.

Z Dąbrowy.

+ **Rocznica narodowa.** Za pozwoleniem miejscowego Komendanta pułkownika Balzara zorganizował się tu komitet dla urządzenia obchodu rocznicy Powstania Styczniowego, przypadającej w d. 22 b. m. Punktem kulminacyjnym obchodu ma być Wieczór koncertowy, na który się złożą: słowo wstępne o Powstaniu 1863 r. przeciw Rosji, utwory muzyczne, pieśni narodowe i deklamacja poezji patrjotycznych.

+ **Wizytator szkół.** W „Dzienniku urzędowym“ czytamy: „W myśl reskryptu c. i k. wojskowego generał gubernatora z dnia 18 go grudnia 1915 r. zawiadamia się niniejszem Zarządy szkół, że Radcy szkolnemu dr. Marjanowi Reiterowi powierzony został urząd „Wizytatora szkół (z wyjątkiem seminarjów duchownych) w obrębie austrjacko-węgierskiego obszaru okupowanego w Polsce“.

+ **Godzina policyjna** w obwodzie dąbrowskim z dniem 1 stycznia 1916 r. przedłużoną została do 11 wieczorem. Restauracje, kawiarnie i cukiernie mogą być otwarte do godz. 10 wieczorem.

Z różnych stron.

□ **Słuszna uwaga.** „Deutsche Warschauer Zeitung“ (nr. 116) w artykule swym: „Die Sprachenfrage in den Volksschulen Polens“ (Kwestja języka w szkołach ludowych Polski) pisze co następuje: „Jako najwyższe dobro kulturalne narodu uznać należy jego język. W nim wyraża się całe życie umysłowe danego narodu, w nim zyskuje myśl narodowa swą jasność, dokładność i różnolitość. Język jest dalej ucieleśnieniem woli narodu, jako też najsilniejszem jego ogniwem. Z tych powodów zalicza się pielęgnowanie języka ojczystego oraz z niego powstałego piśmiennictwa do najgłówniejszych zadań pracy narodowej, w której właśnie szkoła ludowa musi brać udział wybitny w głęboko zrozumianym interesie narodu. Szkoła musi postawić język ojczysty nie tylko jako język wykładowy, lecz wogóle jako ośrodek całej nauki“.

□ **J. E. Biskup Bandurski** bawi obecnie w Warszawie.

□ **Aresztowanie aferzysty.** W sferach handlowych Warszawy uczyniło dużą sensację uwięzienie krociowego aferzysty znanego, żyda litwaka Rosenberga. Był on ostatnio dostawcą mięsa dla intendentury niemieckiej, oraz niedoszłym dzierżawcą monopolu mięsnego w m. Warszawie. Litman Rosenberg aresztowany został z polecenia władz niemieckich. Aresztowanie nastąpiło wskutek doniesienia władzom, że na Rosenbergu ciążą przewinienia natury kryminalnej. Zarzuty te potwierdziło pod przysięgą z górą 30 świadków, znających bliżej Rosenberga i rekrutujących się przeważnie z pośród hurtowników mięsnych. Resenberga aresztowano jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia i fakt ten był trzymany w tajemnicy przez rodzinę aferzysty.

□ **Ofiara dla Warszawy.** Generał-gubernator warszawski von Beseler przesłał na ręce księcia prezydenta sumę 5,000 marek dla ubogich miasta Warszawy.

□ **Skutki nierozwagi.** W d. 30 ym grudnia we wsi Wymiślinie pod Zakroczymiem, 17-letni Władysław Nawrocki, rozbijając na polu pocisk armatni większego kalibru, wywołał wybuch. Wskutek wybuchu padli trupem dwaj bracia Napiórkowscy, 18-letni Jan i 13-letni Zygmunt. Sprawcy nieszczęścia wybuch poobrywał palce u rąk i poparzył ciało.

□ **Napisy rosyjskie w Łodzi.** Jak donosi „Gazeta Łódzka“, policja w kilku dzilnicach zapisała do kary firmy, które nie usunęły napisów rosyjskich.

□ **Za tekturowe podeszwy.** W Piotrkowie p. M Głowacka oskarżyła kupca Mejera Ryterbanda o oszustwo, popełnione w sposób, spotykany dość często. Żyd sprzedał jej trzewiki, zachwalając je, jako najlepszy, najtrwalszy towar. Po kilku dniach atoli podeszwy podarły się najzupełniej... Jak się okazało, podeszwy były zrobione z tektury, pokrytej dowcipnie cienką skórką. Sąd skazał kupca-oszusta na 3 tygodnie aresztu i zwrot pieniędzy, pobranych za bezwartościowe obuwie.

□ **Walka ze spekulacją.** Na rozkaz komendy obwodowej władze policyjne w Lublinie zarządziły rewizję u Moszka Goldsanda, Hirszka Jochela Gutweina, Mendla Rappaporta i Srula Tannenholtza, aby wynaleźć produkty, ukrywane w celu spekulacji. Wynikiem rewizji było skonfiskowanie 15 worków mąki, 84 skrzyń cukru i 53 beczek nafty.

□ **Przeciwko monopolowi wódczanemu.** Donoszą z Piotrogrodu, że minister finansów Bark zaprzeczył kategorycznie na ostatniem posiedzeniu komisji budżetowej wszelkim pogłoskom, jakoby rząd rosyjski zamierzał wprowadzić po wojnie z powrotem monopol wódczany.

□ **Zjazd monarchistów.** Z Piotrogrodu donoszą: Na odbytym tu świeżo zjeździe monarchistów omawiano obszernie groźby rewolucji. Osiągnięto przekonanie, że dalsza zwłoka w zwalczaniu rewolucyjnych dążeń byłaby zbrodnią. Z iskry rewolucyjnej może wybuchnąć olbrzymi pożar, o działalności niszczącej. Należy zwrócić na to uwagę monarchy.

□ **Nowy skandal.** Do „Berliner Tageblattu“ donoszą: „W wielu miastach Rosji południowej policja wykryła towarzystwa, zajmujące się uwolnieniem powołanych do wojska. Znaleziono liczne świadectwa o niezdolności do służby wojskowej, zaopatrzone w podpis szefa sztabu. O popełnienie nadużyć oskarżeni są lekarze wojskowi i wyżsi urzędnicy lazaretów.

□ **Dla Belgji.** Amsterdamski „Handelsblad“ donosi z Brukseli, ze amerykański milioner Carnegie ofiarował komisji pomocy dla Belgji 70 milionów franków dla rozdania pomiędzy ludność, która ucierpiała z powodu wojny.

□ **Narady w Paryżu.** Warszawski „Kurjer Polski“ donosi, że w ostatnich dniach bawił w Paryżu p. Roman Dmowski. Równocześnie przybyli tam z Vevey (Szwajcarji) inni politycy polscy.

□ **Wypadek w szpitalu.** Z Pittsburga (Ameryka) donoszą, że w napadzie wścieklizny zbiegł jeden z pacyentów tamtejszego szpitala i pokąsał 14 osób. Jedenaście z nich przewieziono natychmiast do szpitala. Pomiędzy pokąsanymi znajduje sie jeden pastor i 4 lekarzy szpitalnych. Zbiegłego pacyenta zdołano obezwładnić, poczem wkrótce zmarł w szpitalu.

OFIARY.

Zamiast powinszowań noworocznych ks. Franciszek Buczyński złożył w Redakcji „Kurjera Zagłębia“ 15 rb. na Sekcję niesienia pomocy głodnym, na Sekcję wzajemnej pomocy i na Sekcję rozdawnictwa odzieży.

Zamiast powinszowań noworocznych nabył 3 losy lot. S.W.P. p. L. Kreczmar; 2 i pół losu p. A. Regalewicz; po 1 losie pp. St. Dobrzeniecki, Ujejski, S. Płodowski; po pół losu pp. J. Tenner, A. Kuliński, Baranowski, Pomorski, Podlaski, Dąbrowski, Zieliński, Straszewicz, Wasilkowska, Janaszewska, Olszowski, Czernik, Wasilkowski, Grabiański, Kiesewetter, Gotz, Brzeske, Owuchowicz, K. Wesiński, Szcz. Morzycki i pp. Krzymuscy.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYNSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA“ Iwangrodzka Nr. 7.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Sosnowcu.